

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2 krotką wys. 32 k. — h.
kwart. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W innych krajach . 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 541.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 5 kwietnia.

Koło polskie.

Wiedeń. Koło polskie ma zebrać się d. 18 b. m. a to w tym celu, by ponownie wziąć pod obrady kwestyę upaństwowienia gimnazjum polskiego w Cieszynie.

Klub czeski.

Praga. Wczoraj przedpołudniem odbyła się konferencya komitetu wykonawczego czeskich posłów do Sejmu i do Rady państwa, w której uczestniczył także prezes klubu czeskiego dr. Pacak. Wieczorem odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie klubu czeskiego dla narad nad sytuacją polityczną.

Praga. Komitet wykonawczy narodowo postępowego stronnictwa odbył wczoraj pod przewodnictwem swego prezesa Skardy posiedzenie, o którym wydano następujący komunikat: „Obecni pp. Błażek, Bodlik, Brzorad, Celakovsky, Władysław Dworzak, Engel, Forzt, Prokop Gregr, Henryk Gregr, Herold, Koenig, Pacak, Placek, Podlipny, Schwarz, Sileny.

Usprawiedliwili swoją nieobecność pp.: Anyz, Kaftan, Kaizl, Kramarz, Stransky, Vyhodil i Zaczek. Prezes klubu czeskiego Pacak zdał sprawę z uplynionej właśnie sesyi parlamentarnej. Na podstawie referatu rozwinęła się dyskusya, w której zabierali głos w kierunku formalnym pp. Pacak, Engel, Forzt, Celakovsky i Gregr a w rzeczowym Pacak, Placek, Herold, Sileny, Engel, Gregr, Brzorad, Prokop Gregr, Koenig. Dyskusya z powodu obszernych rozmiarów i późnej pory została przerwana i dalszy jej ciąg odbędzie się po świętach. Posiedzenie trwało od godz. 10 przed południem do 1/2 4 popołudniu“.

Praga. Na wczorajszym posiedzeniu wykonawczego komitetu Młodoczechów zdawał p. Pacak sprawę z ubiegłej sesyi parlamentarnej. Zaznaczył on, że o koncesyach poczynionych Młodoczechom nie mówić nie może, wiąże go bowiem tajemnica klubowa. Wyrozumieć z jego słów można było tyle jedynie, że idzie tu o koncesye ekonomiczne.

W dyskusyi brali udział prawie wszyscy członkowie komitetu. Podniesiono, że dotąd nie ma powodu zrywać z polityką wolnej ręki.

Tylko posłowie Gregr i Forzt przemawiali przeciwko dotychczasowej taktyce.

Prawie wszyscy mówcy obstawali przy tem, że obstrukcyę porzucić wypada chyba w ostatecznym razie.

Praga. Wczoraj wieczorem zebrał się Klub młodoczeski na zebranie, na którym omawiano sytuację polityczną. P. Pacak wystąpił przeciwko polityce katastrof, a bronił natomiast polityki etapowej, wychodząc z założenia, że i obecnie ekonomiczne wzmocnienie ludu mieć przedewszystkiem należy na oku. Forzt zwalczał te poglądy. Natomiast Engel, Brzorad i Horzica bronił dotychczasowej taktyki.

Wreszcie uchwalono rezolucyę, wyrażającą zaufanie posłom młodoczeskim w parlamencie.

Zamach na cara.

Wiedeń. *Neue Freie Presse* notując pogłoskę, jaka się już via Londyn dostała o nieudalym zamachu na cara, zapewnia, że w wiedeńskich sferach kompetentnych i w Berlinie nic o żadnym zamachu nie wiadomo.

Awanturnik.

Wiedeń. Wczoraj stanął przed sądem znany we Wiedniu awanturnik Jan Ilnicki. Odpowiadał on przed sądem za oszustwo.

Jan Ilnicki, który twierdził, iż jest wygnany z Rosyi za przestępstwa polityczne i że Rosya majątek jego skonfiskowała, wyłudził od pewnej damy kilkaset zlr. Dama owa nie chciała już nic więcej o Ilnickim słyszeć, by nie narazić się na dalsze straty i wyjechała do Nicei. Ilnicki podążył za nią i tutaj i do Monte Carlo.

Opuszczając to ostatnie miejsce, dał Ilnicki owej damie do przechowania torbę podróżną, prosząc, aby mu ją oddała w Wiedniu. Dama otworzywszy torbę przy Ilnickim stwierdziła, że wewnątrz znajduje się 120 zlr.

Po powrocie do Wiedna Ilnicki zażądał od owej damy zwrotu 7000 fr., które rzekomo znajdowały się w torbie.

Sprawa przyszła przed sąd i Ilnicki skazany został na 10 miesięcy ciężkiego więzienia za oszustwo.

Wykolejenie.

Stanisławów. Na linii Kopeczyńce—Chorostków przerwał się wczoraj pociąg mieszany nr. 3462, przyczem wykoleił się jeden wóz, nieobsadzony podróżnymi. Z ludzi nikt nie odniósł uszkodzenia.

Z powodu wykolejenia wozu pociąg mieszany nr. 3461, idący w przeciwnym kierunku, spóźnił się o 3 godz. 42 m.

Zasiewy.

Budapeszt. Ozimina przezimowała częścią wystarczająco dobrze, w niektórych miejscach bardzo dobrze; gdzieniegdzie wymarzała. Zasiewy wiosenne (jare) zaczynają kiełkować. Marcowy mróz wyrządził tu i ówdzie szkody na pewnych przestrzeniach. W wielu miejscowościach daje się czuć brak paszy.

Bülów i Zanardelli.

Rzym. Niektóre dzienniki twierdzą, że między Zanardellim i Bülowem przyjdzie jeszcze raz do spotkania w czasie pobytu tegoż ostatniego we Włoszech.

Tolstoj.

Petersburg. Mieszkańcy Kijowa wystosowali do Tolstoja następujący telegram:

„Przesyłamy największemu i najszlachetniejszemu pisarzowi naszego narodu wyrazy szczerzej radości z okazji jego wyzdrowienia. Spodziewamy się, że pan użyjesz jeszcze długie lata dla dobra cierpiącej ludzkości, by swoje szlachetne życie i nadal poświęcać wysokim ideom prawdy i wolności“.

Urażona Rosya.

Paryż. Prasa żywo komentuje rozkaz udzielony admirałowi Diwilewowi, aby z okrętami rosyjskimi wyjechał z Tulonu, nie czekając przybycia prezydenta Loubeta. Dzienniki nacyonalistyczne widzą w tem dowód, że stosunek Francyi do Rosyi jest zachwiany i że rząd rosyjski dał Francyi do zrozumienia, iż nie pochwała jej zbliżenia się do Włoch.

Trójprzymierze.

Paryż. *Temps* w artykule naczelnym omawia stosunek Włoch do trójprzymierza i twierdzi, że znaczącym jest sam fakt, iż trójprzymierze zależy od odnowienia traktatów handlowych. Nie jest ono już, jak dawniej, punktem wyjścia polityki światowej.

Waldeck-Rousseau.

Paryż. Prezydent ministrów Waldeck-Rousseau przepędził noc bardzo źle. Nad ranem lekarze stwierdzili obrzęk krtani, utrudniający oddech i uznali bezwzględnie operacyę jako bezwarunkowo konieczną. Operacyę wykonano o godz. 9 przedpołud. W południe stan prez. ministrów był zadowolniający. Chory nie miał gorączki.

Paryż. Według wczoraj popołudniu wydanego biuletynu, nie jest stan zdrowia Waldecka Rousseau niepokojącym.

Ferment w Hiszpanii.

Madryt. W Granadzie zakazano procesyj, które się zwykle tam odbywają w wielkim tygodniu. Także w Madrycie i Barcelonie wydane być mają takie zakazy.

Strejki.

Genua. Między robotnikami a pracodawcami przyszło do porozumienia. Strejk jest już ukończony.

Tours. Słudzy tramwajowi strejkują od wczoraj rana.

Więści z południowej Afryki.

Londyn. Lord Kitchener ma być w najbliższym czasie odwołany z placu wojny w Afryce południowej.

Haga. Prezydent Krüger wystosował do rządu portugalskiego notę, w której protestuje przeciw postępowaniu z Boerami w Laurenzo Marquez.

Prezydent Stein znajduje się obecnie w obozie Deweta.

Kapsztad. Pośrednik pokojowy Majer de Koch został 12 lutego w Belfast przez Boerów oskarżony o zdradę stanu i rozstrzelany.

Salisbury rekonwalescentem.

Londyn. Salisbury o tyle ma się lepiej, że zaprzestano już wydawać biuletyny.

Dementi.

Wiedeń. Doniesieniom niektórych pism polskich, jakoby prezes Jaworski miał przejść do Izby panów, dalej o desygnowaniu w jego miejsce W. hr. Dzie duszyckiego, wreszcie o zamierzonym mianowaniu Dawida Abrahamowicza marszałkiem krajowym, zaprzeczają tu z całą stanowczością w kołach kompetentnych.

Budapeszt. *Budapest. Corresp.* dementuje pogłoskę o zamierzonej jakoby dymisji ministra handlu, Hegedüsa.

Cesarz Wilhelm.

Berlin. Z wiarygodnego źródła zapewniają, że cesarz Wilhelm na żadnem przyjęciu ani na żadnej audyencyi nie poruszał kwestyi kanałowej ani sprawy taryfy cłowej.

Berlin. Pomysłowość dworskiego urzędu nieustannie wysila się dla stworzenia jak najliczniejszych środków bezpieczeństwa osoby monarszej. Nowym kwiatkiem z tej niwy jest wiadomość, że przyboczni żandarmi cesarscy otrzymają do dotychczasowego uzbrojenia jeszcze lance i tak uzbrojeni, towarzyszyć będą cesarzowi przy każdym wyjeździe.

Berlin. Z powodu pewnego pojedynku między oficerami, miał się cesarz wyrazić bardzo ujemnie o instytucyi pojedynków w ogóle, dany zaś wypadek kazał oddać pod rozstrzygnięcie wojskowego sądu honorowego z nadmienieniem, iż pojedynki karany być winien, jak każda inna zbrodnia.

Eksplodyzja gazów.

Borysław. W piątym szybie kopalni 4 zapaliły się wczoraj i wybuchły nagromadzone skutkiem niedostatecznej wentylacyi gazy. Czterej robotnicy straszliwie oparzeni.

Wiedeń. *Wiener Zeitung* ogłasza: Cesarz zamianował starszego radcę skarbu, posiadającego tytuł i charakter radcy dworu, Jana Kasprzyszaka, radcą dworu w kraj. dyrekcyi skarbu we Lwowie, oraz nadał starszemu radcy skarbu we Lwowie Karolowi Fritzwowi tytuł radcy dworu.

Prezydent ministrów jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował wicesekretarza ministeryalnego w ministerstwie spraw wewnętrznych Stanisława Gordzickiego starostą w Galicyi.

Budapeszt. Podczas wyścigów w Alag koń „Hirondelle“ przewrócił się i natychmiast zginął. Dżokej Csampora jest niebezpiecznie ranny.

Bukareszt. Komisya dla rewizyi i uregulowania granicy austriacko-rumuńskiej rozpoczęła prace.

Petersburg. W Eriwanie dało się w nocy uczuć silne trzęsienie ziemi, które trwało minutę.

Konstantynopol. Cesarz Wilhelm wyraził sułtanowi telegraficznie swe podziwienie z powodu mężnego zachowania się tegoż podczas ostatniego trzęsienia ziemi, które przerwało uroczystość ucałowania ręki padyszacha.

Proces Chamberlaina.

Proces, który rodzina Chamberlaina wytoczyła dziennikowi *Morning Leader* o oszczerstwo, popełnione tym sposobem, iż ów dziennik przypisał Chamberlainowi bardzo niegodne pobudki *ex re* wojny południowo-afrykańskiej, posądzając go, jakoby miał w tem poprostu interes finansowy — owóż ten proces przedstawia się coraz bardziej charakterystyczniej.

Sędziowie przysięgli skazali wydawcę owego dziennika na zapłaceniu 200 funtów. Jest to bardzo mała kara w porównaniu z temi wymaganiami, które stawiał adwokat powodów, sir Edward Clarke. A mianowicie żądał od przysięgłych.

1) by skazali wydawcę *Morning Leadera* na sowite odszkodowanie dla Artura Chamberlaina;

2) by ukarano gazetę za sposób, w jaki prowadziła kampanię polityczną przeciwko Chamberlainom;

3) by ta kara wypadła tak surowo, ażeby była ostrzeżeniem dla innych, że nie należy w Anglii prowadzić zatrutą bronią walk politycznych, nie należy przeciwników politycznych obrzucać błotem i poniżać.

Wobec takich żądań powodów, suma 200 funtów jest na stosunki angielskie śmiesznie małą. Dwieście funtów — to nie zrukuje chyba bogatego

pisma i trudno jej uważać za dostateczne odszkodowanie dla tak bogatego człowieka, jak Artur Chamberlain.

Jasną stanie się ta zagadka, gdy przytoczymy słowa prezesa trybunału, lorda sędziego, starszego sir Ryszarda Webstera. Informując przysięgłych przed wydaniem werdyktu, rzekł, że *Morning Leader* w zasadzie przytoczył zarzuty prawdziwe i tylko co do okoliczności pobocznych pomylił się, co zresztą można usprawiedliwić wobec ogromu przytoczonego materiału. Sędziowie przysięgli więc wydali werdykt bardzo łagodny, nie chcąc uwalniać *Morning Leadera* zupełnie, gdyż wyrok uniewinniający równałby się skazaniu moralnemu Chamberlaina.

I tak stanowisko jego jest zachwiane. Dzisiaj, gdy Salisbury skutkiem choroby nerek musi ustąpić, już nikt nie wymienia Chamberlaina, jako jego następcy.

Czas odnowić przedpłatę! na „Słowo Polskie“

które wśród pism polskich pierwsze zajmuje miejsce co do bogactwa treści, najszybszych i najobfitszych informacji i współpracownictwa najsilniejszych sił fachowych w każdym zakresie.

Słowo Polskie

jest najtańszem pismem polskiem

Prenumerata za dwa wydania dziennie wynosi:

W Lwowie do 30 kwietnia 2 korony
do 30 czerwca 6 koron

Na prowincyi 1-razowa 2-razowa
wysyłka
do 30 kwietnia 2.20 kor. 2.70 kor.
do 30 czerwca 6.60 „ 8. — „

Za granicą:

w Niemczech do 30 kwietnia 4 kor.
w innych krajach do 30 kwietnia 6 kor.

Dostawa do domu we Lwowie 60 h,
Każda zmiana adresu . . . 40 h.

Słowo Polskie poda w feljtonie powieść *Gabryeli Zapolskiej „Jak tęcza“*, — powieść hr. Łosia „*Nowe hasła*“, a prócz tego wiele innych utworów pierwszorzędnych pisarzy.

W bezpłatnym dodatku książkowym wychodzą „Wykłady literatury powszechnej“ A. Mickiewicza. Wysze tomy można nabywać za dopłatą 60 h. za tom.

Każdy prenumeratorka ma prawo otrzymać niebywałą premię, składającą się z biblioteki dzieł pisarzy polskich i zagranicznych o 113 tomach, za bieżącą niską cenę 30 koron ryczałtowo, lub po 8 koron w ratach kwartalnych. Prenumeratorki, płacące ratami, otrzymają biblioteczkę w seryach: pierwsza, druga i trzecia po 25 tomów, czwarta 33 tomów.

KRONIKA.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było + 8° R.

Wizytaoya. W ubiegły wtorek wizytował jako inspektor z polecenia ministerstwa oświaty naukę na dziale budowlanym tutejszej państwowej szkoły przemysłowej p. Chrystyan Ulrich, starszy radca budownictwa i prof. politechniki wiedeńskiej.

Nadanie stypendyum. Stypendyum im. Franciszka Eichhorna rocznych 400 koron nadano, począwszy od roku szkolnego 1900/1901 Aronowi alias Adolfowi Schnarzbartowi, słuchaczowi I roku medycyny na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Sekretaryat gal. Banku hipotecznego podaje do wiadomości, iż z powodu świąt Wielkiejnocy, biura Banku hipotecznego zamknięte będą w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę popołudniu, jako też w niedzielę przez cały dzień. — W drugi dzień świąt biura Banku hipot. otwarte będą przed południem od godz. 10 do 12.

Pierwszą wycieczkę bez programu wprowadzie, lecz za to udają, urządzili wczoraj lwowscy sportowcy do Brzuchowic. Około godziny czwartej popołudniu zjawilo się tam przeszło 30 cyklistów i kilka powozów. Brzuchowice rozpoczęły więc sezon letni, restauracje otwarte, — a mieszkań do wynajęcia bez liku.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone dla budowy projektowanej kolei Lwów-Sambor wraz z planami, wyłożone będą:

1) w powiecie lwowskim: w urzędach gminnych: Signiówce, Skniłowie, Zimnejwódcy, Basiówce, Polance i Mostkach, oraz w kancelaryach obszarów dworskich: w Skniłowie, Zimnejwódcy, Basiówce, Polance i Mostkach; 2) w powiecie gródeckim: w urzędach gminnych: w Obroszynie, Stawczanach, Lubieniu małym, Lubieniu wielkim i w Kosowcu, oraz w kancelaryach obszarów dworskich: w Obroszynie, Stawczanach, Lubieniu małym i Lubieniu wielkim;

3) w powiecie rudeckim: w urzędach gminnych: Porzece zadworne, Buczały-Hermanu, Chiszewice, Koropuż, Hoszany, Podhajczyki, Rudki, Nowosiółki gościnne, Dolebów, Chłopczyce, Koniuszki ziemskie, oraz w kancelaryach obszarów dworskich: Porzece zadworne, Czuchowice, Buczały-Hermanu, Chłopy, Chiszewice, Koropuż, Hoszany, Podhajczyki, Rudki, Nowosiółki gościnne, Dolebów, Chłopczyce i Koniuszki ziemskie;

4) w powiecie samborskim: w urzędach gminnych: w Pinianach, Kalinowie (Kaisersdorf), Babinie, Samborze i Radłowicach, oraz w kancelaryach obszarów dworskich w Kalinowie i Radłowicach począwszy od 11 kwietnia 1901 przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych dni 14 na ręce starostw we Lwowie, Gródku, Rudkach i Samborze lub przy komisji na miejscu, której termin zostanie później ogłoszony.

Sprawozdanie Towarzystwa ratunkowego za marzec wykazuje 234 wypadków, w których udzielono doraźnej pomocy. W liczbie tej było 160 wypadków w dzień, 74 zaś w nocy. Mężczyzn notowano 143, kobiet 59, dzieci 30.

Nagłych zaslągnięć w ulicach miasta było 44. Mniejszych operacji i opatrunków chirurgicznych w lokalu pogotowia dokonano 173. Złamań rąk, nóg i kości opatrzone 3, zwichnięć i nadwichnięć 7. Samobójców ratowano czterech, a wszystkich z pomyślnym rezultatem. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono do domów 4, do szpitala 28 chorych. Na wezwanie osób prywatnych przewieziono 27 osób.

Stanowisko doraźnej pomocy urządzono 1 raz przy ogniu na Żółkiewskim.

Od chwili założenia Towarzystwa w roku 1893 udzielono pomocy w 23.090 wypadkach.

Nieprzerwaną służbę sanitarną pełniło 11 lekarzy i 3 służących sanitarnych.

Członków wspierających liczy Towarzystwo tylko 750. Mała to liczba wobec ilości mieszkańców miasta, a wielkiej jego potrzeby.

Wpisujemy się do Towarzystwa! Wkładka roczna wynosi tylko 2 korony.

Pogubione dzieci. Podczas wczorajszego ruchu przedświątecznego, pogubiono mnóstwo dzieciaków w tłumie. W inspekcji policyjnej zgłosiło się dziewięć osób z doniesieniem o zgubie dzieci, które następnie do wieczora podszukiwano.

Zaginionego małżonka poszukuje przez policję p. Julia Andres, oskarżając go o zabranie wielu należących do niej rzeczy i znacznej gotówki.

Trzy ognie kominowe gasiła wczoraj miejska straż pożarna. O godzinie 2 popołudniu w ulicy Zimorowicza pod l. 16, o godzinie 3 w ulicy Supińskiego pod l. 12, a wreszcie przed godz. 6 wieczorem w ulicy Czarnieckiego pod l. 8. Coś za wiele tych ogni na raz, a wina leży w kompletnym braku kontroli majstrów kominarskich ze strony magistratu.

W sprawie cieszyńskiej. Z Kołomyi donoszą nam: W ubiegłą niedzielę odbył się w sali radnych magistratu wiec w sprawie gimnazjum cieszyńskiego, przy bardzo licznych udziale. Po długiej dyskusji uchwalono: 1) Przyłączyć się do uchwały, powziętej w Tarnopolu i dołączyć arkusze z podpisaniami do petycji, która ma pójść do Izby i Koła polskiego. 2) Zażądać od posłów kołomyjskich, by domagali się w Kole stanowczego kroku w sprawie upaństwowienia gimnazjum polskiego w Cieszynie. 3) Zwołać zaraz po świętach, jeszcze przed zebraniem się Izby, wiec, na który ma się zaprosić posłów kołomyjskich.

Tarnopol. Formalnie procesy zdążano w niedzielę na wykład profesora Macheka (O wzroku). W swoim bardzo przystępnym wykładzie określił prelegent pokrótce higienę oka, rodzaje cierpień tego narządu itp. Podniósł przytem, że jak statystyka dowodzi, najwięcej pacyentów okulistycznych (szczególnie z katarakta) przybywa do Lwowa z powiatu tarnopolskiego. Za wykład bardzo zajmujący i pouczający darzono prelegenta rzesistymi oklaskami.

Do biura dyrekcji tutejszego gimnazjum wtargnął w nocy były zastępca terycyana. Witrychem otworzył biurko, a nie w niem nie znalazłszy, próbował dobrać się do kasy, lecz tu witrych złamał. Wobec tego zadowolnił się rozbiciem puszek składkowych (dla biednych uczniów). Schwyciono go nad ranem w jednym z zaułków. W kasie gimnazjalnej podczas krytycznej nocy znajdowało się za 1600 kor. losów, stanowiących własność Kółka profesorów i urzędników.

Wczoraj wydalono z tutejszego gimnazjum trzech abiturjentów za włóczenie się po nocnych kawiarniach.

Samobójstwo. Z Przemysła donoszą nam: Julia Kos 18-letnia dziewczyna, niezwyklej urody, nawiąawszy stosunek miłosny z pewnym mężczyzną, opuściła przed miesiącem dom rodzicielski i zamieszkała w apartamencie składającym się z dwóch pokoi i kuchni przy ulicy Trzeciego Maja. Nie wychodziła prawie nigdy z mieszkania i unikała starannie wszelkich stosunków z sąsiadami. Wieczorem odwiedzała ją zazwyczaj dwóch mężczyzn. W środę o godzinie 1 1/2 z popołudnia wezwano do Kosównej sekundaryusza szpitala powszechnego p. dr. Stankiewicza, prosząc o pośpiech. P. dr. Stankiewicz znalazł Kosównę siedzącą na otomanie, z lewego boku sączyła się krew, na podłodze leżał rewolwer. Lekarz sprawdził zgon, spowodowany celnym strzałem w serce. Przerazona służąca podała, że pani była jakaś smutna przez dni kilka, a dzisiaj po spożyciu obiadu, kazala jej wyjść do drugiego pokoju, Zaledwie wyszła usłyszała wystrzał. Wpadła do

pani a zoczywszy plamę czerwoną na koszuli, zaczęła wołać o pomoc. Z dziewczyny wyleknieonej nie więcej nie można było wydobyć. Niewątpliwie zawód miłosny i wstyd, popchnęły Kosównę do samobójstwa.

Czerniowce. Prezes tutejszego Sokola, starszy inżynier kolejowy, dr. Edmund Elster, przeniesiony do Stanisławowa, wyjeżdża tam niebawem, celem objęcia urzędu w dyrekcji kolei państwowych. Odjeżdżającego żegnano w Sokole serdecznie owacy.

Radca rządu krajowego Jan Fekete de Belafalva został zamianowany radcą dworu i w tym charakterze przydzielony do namiestnictwa w Innsbrucku. Na jego miejsce przyjsz ma jako radca rządu krajowego starosta dr. Piotr Laharnar z Sesany.

Zarząd czerniowieckiej pow. kasy chorych postanowił w lokalnościach biurowych urządzić z dniem 1 czerwca br. lekarskie ambulatoryum.

Dla wyższych pogorzalców zebrano dotychczas wedle XIII wykazu rządu krajowego 51.411 koron 79 halery.

W Sadagorze na Bukowinie, wybuchł parę dni temu pożar, którego ofiarą padł tamtejszy sąd powiatowy. Tylko dzięki usiłowaniam ochotniczej straży ogniowej pod przewodnictwem notaryusza Kuźniarskiego udało się uratować księgi gruntowe.

Dynamitem odebrał sobie życie zarobnik Jan Kajdas w Krzeszowicach. Umocował on nabój dynamitowy na piersiach i następnie go podpalił. Wybuch rozszarpał ciało nieszczęśliwego na drobne kawałki.

Miejscowości Gargagno na Rivierze zagraża zasypanie przez usuwającą się górę o pojemności 8000 m. sześciennych. Zarządzono stosowne środki.

Wygłodzenie ludzkości nie nastąpi jeszcze tak prędko, jak przypowiadają pesymiści. Nauka odkrywa coraz nowe źródła żywności, które obawę tę usuwają dalej i dalej. Świeżo np. wpadli chemicy na pomysł przysposobienia bardzo znanych, a pogardzanych produktów naturalnych dla celów spożywczych. Są to owoce tak pospolitych wszędzie dzikich kasztanów, marnowane najniebezpieczniej w świecie. Mają one wprawdzie przykrą gorycz, która w stanie zwykłym czyni dzikie kasztany niejadalnymi, ale mają obok tego taką obfitość skrobi i — co ważniejsze — łatwego strawnego białka, że żaden z produktów roślinnych nie może wytrzymać z nimi konkurencji pod tym względem. Gorycz zaś dzikie kasztany zawdzięczają nie jakiemuś trującemu alkaloidowi, lecz pewnej żywej substancji, która, jak obecnie wykazano, da się łatwo usunąć. W tym celu poddają mączkę dzikich kasztanów na czas dłuższy działaniu alkoholu.

Rozpuszcza on żywiczne przymieszki i zabiera je z sobą, poczem pozostaje mączka o smaku bardzo przyjemnym, a jak wspomnieliśmy — nadzwyczajnie pożywna. Produkt w ten sposób przyrządzony posiada jeszcze jedną ważną zaletę, jest bardzo — tani. Może ktoś, komu na seryo bieda ludzka leży na sercu, weźmie pod rozwagę to odkrycie Hanowerczyka, A. Fluggego, i wyzyska je dla celów humanitarnych.

Spis ludności na Węgrzech wykazuje osób 16,691,471. Liczba wojska wynosi 100,928. W ostatnich dziesięciu latach ludność wzrosła o 1003 procent. W Kroacyi ze Sławonią ualiczono osób cywilnych 2,397,249 i 13,883 należących do wojska — razem 2,414,132 osób. Wzrost ludności tamże w odpowiednim okresie czasu równa się 9.5 proc. We wszystkich zatem krajach, należących do korony św. Szczepana, naliczono razem 19,203,531 osób, w czem mieściło się 114,811 wojskowych. W ostatniej dekadzie w całych Węgrzech ludność powiększyła się o 1,739,740 osób, czyli o 9.96 proc.

Największa w miastach Węgier liczba ludności podniosła się: w Budapeszcie o 44.01 proc., w Koloszwarcze o 30.91, w Rjece o 29.31, w Aradzie o 27.48, w Pięciokościolach o 25.43, w Koszycach o 25.41, w Temeszwarcze o 25.31, ludność Zagrzebia powiększyła się o 49.51 proc.

Hygiena kościołów. We Włoszech zajmują się bardzo higieną kościołów i już kilku biskupów przesłało proboszczom swych diecezji cyrkularze, zawierające przepisy praktyczne co do mycia i odkażania sublimatem podłóg kościelnych, oraz o myciu wodą gotującą się przedmiotów ruchomych, w użytku wiernych będących, jak również o częstem oczyszczaniu kropielnic gorącą wodą i sublimatem. Te różne operacje sanitarne, według cyrkularzy powinny być wykonywane przynajmniej raz na tydzień i po każdej ceremonii religijnej, podczas której było dużo osób.

Epidemie w Indjach. Wedle sprawozdania jednego z angielskich lekarzy do prezydium egipskiej rady sanitarnej zapadało w Bombaju na zakaźne choroby, aż do 26 lutego, co tydzień 1141 osob, a umarło 1118 osób. Do 5 marca w tymże samym miesiącu zachorowało 1236 osób, umarło zaś 1252; do 11 marca zaszło 1354, a wypadków śmiertelnych było 1191. W tygodniu do 16 marca zapadło na zakaźne choroby 1393 osób, a umarło 1226. Wszystkie te zakaźne choroby, z wyjątkiem kilku wypadków, uznane zostały jako dżuma.

W Kalkucie co tydzień aż do 26 lutego, było wypadków zaslągnięcia mniej więcej 270, a wypadków śmiertelnych 250; do 23 lutego zachorowało zaś na dżumę 322 osób, a umarło 287.

W Karatszi do 22 lutego zmarło 42 osób na dżumę, a do 25 marca 22.

Ogólna suma wypadków zaslągnięcia i śmierci z powodu dżumy, sądząc z tego spisu, jest w istocie przerażająca. W dodatku choroba rozwija się ustawicznie.

Stockholm. Król Oskar ofiarował 36 pułkowi infanteryi francuskiej, w szeregach którego Bernadotte w 1790 roku odbywał kampanię — dwa wspaiałe obrazy i portret swego dziada.

W Birmingham umarł król cyganów angielskich. Nazywał się Eraw Szmidt i miał 94 lat. Pozostawia wdowę, z którą przeżył 65 lat, pięciu synów, dziewięć córek i dwiesięć wnuków. Eraw Szmidt — miał absolutną władzę nad wszystkimi cyganami angielskimi.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie:

W niedzielę 7 bm. o godzinie 3 1/2 popołudniu (po cenach znizowanych popołudniowych) na dochód Tow. wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej: „Romantyczny“, komedia w 3 aktach Edmunda Rostanda. Zakonczy „Wesele przy latarniach“, operetka w 1 akcie F. Offenbacha.

W niedzielę o godzinie 7 1/2 wieczorem, na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej: „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Występ Ludwika Marek i Aleksan. Myszugi.

W poniedziałek 8 bm. o godzinie 3 1/2 popołudniu: „Nawojka“, komedia w 3 aktach Stan. Rossowskiego

W poniedziałek o godzinie 7 wieczorem: „Wesoła dwójka“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

We wtorek 9 b. m. o godzinie 3 1/2 popołudniu: „Fatyniada“, operetka w 3 aktach Franciszka Soupego.

We wtorek o godz. 7 wieczorem: „Straszny dwór“ opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Występ Al. Myszugi.

We środę 10 b. m. po raz trzeci: „Złote runo“, dramat współczesny w 3 aktach Stan. Przybyszewskiego.

W czwartek 11 b. m. po raz pierwszy: „Życie na żart“, sztuka w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej, z udziałem całego personelu.

W piątek 12 bm. „Manon“, opera w 4 aktach a 6 odsłonach H. Meilhaca i F. Gille, muzyka J. Massenet'a. Pierwszy gościnny występ Ireny Bohuss w partyi tytułowej.

Wychowanie rodziców.

Wiedeń, w kwietniu.

(JK.) Samobójstwa dzieci, zęcianie się rodziców nad własnym potomstwem, stanowią w pismach codziennych od roku osobną rubrykę. To też kwestya dziecięca stała się już częścią wielkiej kwestyi społecznej i nie więc dziwnego, jeżeli wobec naporu publicystyki, donoszącej w kronice sądowej i policyjnej o strasznych wypadkach z życia familijnego, opinia publiczna zaczyna się niepokoić — i jeżeli sfery powołane do pieczy nad dorastającym pokoleniem zaczynają badać kwestyę dziecięcą u samej podstawy i szukać środków, zdolnych zapobiedz złemu.

Kwestyę zaogniły wypadki po rozdanu ostatnich świadectw półrocznych. W przeciągu kilkudziesięciu godzin, zdarzyło się parę samobójstw dziecięcych. Zdawało się, że wybuchła istna mania samobójcza między małoletnimi. Trzeba było dopiero tego masowego morderstwa, aby sferom powołanym otworzyć oczy na bezdenną czeluść, której trujące opary niszczą kwitnące życie. Niezliczone rozprawy sądowe, których przedmiotem były wypadki okrutnego pastwienia się rodziców nad dziećmi — powołały do życia kilka miłosiernych, prywatnych stowarzyszeń, mających wyłącznie na celu opiekę nad biednym, młodem pokoleniem. Obecnie, na odbytej kilka dni temu walnej konferencji tutejszych nauczycieli, uczyniono wielki krok naprzód. Czy powzięte uchwały poprawią smutny stan rzeczy? Pozwalamy sobie wątpić. W każdym jednak razie mamy dowód szczerych chęci i jeżeli poruszono tu myśli znajdują echa w szerokich masach ludności także po za granicami stolicy, można je uważać jako zapowiedź lepszej przyszłości.

Zastanawiano się nad reformą dotychczasowego szkolnictwa, którego liczne instytucje oddziałują wprost szkodliwie na duszę dziecięcą, wyprowadzają ją z równowagi i zamiast wzmacniać, kształcić i doskonalić, aż nazbyt często spychają do zupełnej demoralizacji, a nawet samobójstwa.

W pierwszym rzędzie poruszano sprawę konferencyjnych wykazów. Sfery nauczycielskie wiedzą, z jakim drżeniem oczekuje ich działwa szkolna i jakim postrachem dla biednych maluczkich jest „paszet“, przysłany do domu. Podniosły się głosy, żądające zupełnego zniesienia pisemnych wykazów konferencyjnych, lecz plan ten upadł zarówno z innym, domagającym się nawet zniesienia nietylko wykazów — ale także półrocznych świadectw. Wprawdzie — nie ulega wątpliwości, że znosząc te dwa urządzenia w szkolnictwie austriackim, usunęłyby się równocześnie główną przyczynę dziecięcej neurozy, ale też nie należy zapomnieć, iż znikłaby dla władzy rodzicielskiej możność kontrolowania postępu dzieci w naukach.

Rzucono myśl, aby władza szkolna porozumiewała się z władzą domową ponad głowami dziatwy, aby więc wykazy i świadectwa przesyłano wprost do rąk opiekunów i rodziców, lecz myśl ta po krótkiej debacie została szczęśliwie pogrzebana. Uznano bowiem słusznie, że do strachu, wywołanego klasyfikacją, dołączonymby został nowy potwór tajemniczości, co chyba nie przyczyniłoby się wcale do uspokojenia dziecięcych nerwów.

Po dłuższej naradzie doszli pedagogowie do wniosku, że szkoła jest bezsilna i, że pomocy należy szukać gdzieindziej. Reforma instytucji egzaminów i klasyfikacji, wymaga bezwątpienia co do swej strony formalnej zmian gruntownych, ale przeprowadziwszy je — nie usunęłyby jeszcze źródła obecnych, zatrważających objawów samobójczych. Konferencya osądziła, że ani wykazy, ani świadectwa nie są winne, lecz — nierozsądni rodzice.

Dziecko bowiem o tyle tylko obawia się szkoły, o ile wynoszone z niej poświadczenia zamieniają się w rodzicielskim domu na bolesne kary lub surowe upomnienia i połączone z tem uczucie wstydu, wstrząsające do głębi tkliwą, młodzieńczą duszę. Krótko mówiąc: rodzice nie umieją obchodzić się z dziećmi i tylko na nich spada odpowiedzialność za nieszczęścia, jakie rzekomo powoduje obecny system szkolny.

Takie umycie rąk od wszelkiej winy jest bezwątpienia bardziej praktyczne, niż słuszne. O tem wie każdy, kto wytrwał aż do matury — i ma ją już kilka lub kilkanaście lat za sobą. Aby nauczyciele byli całkiem bez winy... nie! Tego z nas nikt nie będzie twierdził.

Trafiają się między nimi prawdziwie idealni ojcowie dla swych uczniów i — oby takimi byli wszyscy! Dużo jest między nimi powołanych, ale bardzo, bardzo mało wybranych.

Uchwalila więc wspomniana konferencya nauczycielska wniosek pozytywny, którego celem jest sprowadzenie ciągłej styczności między szkołą a domem i kształcenia tym sposobem w rodzicach instynktu pedagogicznego. Z ubolewaniem zaznaczono, że tej łączności i wzajemnego oddziaływania prawie wcale nie ma, że owszem, rodzice starają się w bardzo licznych wypadkach osłabić w dzieciach poszanowanie dla nauczycieli. Ciekawe! Na szczęście znalazło się tu parę czasopism, które bolejącym pedagogom wyjaśniły ten smutny objaw: powodem jego w przeważnych wypadkach są oni sami, gdyż bardzo często trafiają się między nimi indywidualna w naj-

wym sferom, a nie rozumiejąc na swe stanowisko i zachowaniem swem aroganckiem zrażają rodziców, pytających o postępy dzieci. Jeżeli więc nauczyciele chcą wychowywać rodziców, niechże przedewszystkiem — uważają cokolwiek więcej na siebie samych.

Wychowanie rodziców ma się odbywać przez wprowadzenie w życie stałej instytucji „wieczorów rodzicielskich“. Takie *Elternabende* istnieją już od dłuższego czasu w Bernie i Gracu — i podobno wydały piękne owoce. Na zaproszenie nauczycielstwa, zjawiają się rodzice i odbywa się swobodna prywatna pogadanka, której celem jest usunięcie wszelkich nieporozumień między szkołą a domem. Rodzice wyjaśniają nauczycielom, o ile mylą się w swych poglądach na charakter i usposobienie ich dzieci, zaś nauczyciele wzajemnie dają im praktyczne, pedagogiczne wskazówki co do postępowania z swem potomstwem. W ten sposób szkoła spełnia swe wychowawcze postannictwo, zstępuje z swego urzędowego tronu do ludu, i z życzliwego, przyjaźnego porozumienia, rodzi się energiczne współdziałanie w ciężkiej a odpowiedzialnej pracy wychowania przyszłego pokolenia.

Zachodzi teraz tylko jedno pytanie: O ile myśl ta da się przeprowadzić praktycznie? W kołach zamownego obywatelstwa przyjęta zostanie życzliwie, wyjąwszy — oczywiście — te domy, gdzie niesnaski i brutalność wypłeniły wszelkie poczucie rodzicielskiej tkliwości i poczucia idealnego obowiązku względem dziecka. Istnieje wszelako nadto jeszcze świat nędzy, zamieszkały przez rodziców, którzy pracując od wczesnego ranka do późnej nocy na utrzymanie swych dzieci — nie mogą, bo nie mają czasu, ani pomyśleć nad własnym pedagogicznym wychowaniem, ani dać swemu potomstwu coś więcej nad marną żywność i okrycie. Co w tym wypadku począć?

Odpowiedz na to jedna: Kwestya wychowania i ochrony dzieci jest częścią światowej kwestyi społecznej — i jak długo ona nie będzie rozwiązana, tak długo o stanowczem rozwiązaniu tantej — mowy być nie może. Ulga nie jest jeszcze wyleczeniem.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 5 kwietnia. Zamknięcie wczor. giełdy popo-
Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 707.75, Akcje węg. Zakładu kredytowego 711.—, Akcje anglo-banku 280.50, Akcje Unionbanku 568.—, Akcje Länderbanku 430.—, Akcje Bank vereinu 597.25, Akcje Bodencredit 943.—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —.—, Akcje kolei państwowych 695.50, Akcje kolei południowych 104.—, Akcje Tramway A. 288.50, B. 284.—, Akcje kolei Elbthal 508.—, Akcje kolei półn. —.—, Akcje kolei czern. 547.—, Akcje Alpiny 483.50, Akcje Rima Muranyi 522.50, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1785.—, Akcje Fabryki broni 312.—, Akcje tureckie tytoniowe 294.—, Oblig. węg. ind. 92.10, Renta majowa 98.35, Austr. Renta koronowa 97.85, Węg. Renta koronowa 93.10, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 91.65, 4 proc. listy Banku kraj. 92.—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99.40, 4 proc. listy Banku hip. 90.—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98.25, 5 proc. listy Banku hipot. 109.50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 98.30, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 93.—, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 87.50, Losy tureckie 108.—, Marki 117.60, Ruble 253.75.

Nachbörse: Kredyty —.—, Usposobienie silniejsze.

Berlin, 5 kwietnia. Przy zamknięciu wczoraj. giełdy: Kredyty 227.75, Staatsbahn 148.90, Disconto Comandit 185.25, Berlin. Tow. handl. 152.75, Laura 213.—, Bochumer 198.—, Kolej półn. wschodnio pruska 37.10, Ruble za gotówkę 216.—, Kolej warsz.-wied. —.—, Kolej morza śródziemnego 98.10, Kolej Meridional 134.25, Losy tureckie 112.40, Renta włoska 95.75, „Harpenet“ kopalnie węgla 179.90, Kolej Marienburg-Nowka 73.75, Konsolidation 336.50, Lombardy 25.40,

207 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisal

SEWER.

(Ciąg dalszy).

Po wieczerzy i przejściu do salonu, Marynia, aby złagodzić odpowiedź, daną Podiebradowi, grała dla niego preludya i nokturny Chopina, którymi go kołysała.

— Ten wasz Chopin — powtarzał — ten geniusz Słowiańszczyzny, kołysze serce każdego Słowianina i wszystkie serca świata — serce całej ludzkości... Wy, Polacy, macie przyszłość, bo macie Mickiewicza, Słowackiego i Chopina! Któż wam na wielkiem morzu słowiańskim dorówna w poezyi i muzyce, chociaż my, Czechy, jesteśmy ludem muzykantów, lecz wędrownych, dodał z uśmiechem. Mamy konserwatorya muzyczne, operę...

— Lecz nie wydaliście jeszcze kwiatu ludzkości — geniusza, my mamy te kwiaty i to cała nasza siła. Na was również przyjdzie kolej, musi przyjsć, bo walczycie i idziecie naprzód — mówiła do Podiebrada serdecznie Marynia.

Profesor spojrzal na zegarek.

— Jutro o ósmej uniwersytet, o dziewiątej parlament, o pierwszej posiedzenie.

Księżna zadzwoniła, za portyera ukazał się kamerdyner i cicho powiedział.

— Karety czekają.

— Moja dla pana profesora — rzekła po niemiecku księżna.

Profesor, zwracając się do Tadeusza, odezwał się przyjacielsko:

— Pójdę piechotą, jeśli pan będzie mi towarzyszył, ułożymy wniosek naftowy. Pragnę w tej chwili przechadzki i dzielnego towarzysza.

Nie było rady, Tadeusz ucałował rękę księżnej, Marynia podała mu obie. Przyciskał je do ust, dziewczę oddawało mu duszę swą przez oczy.

— Przyjdź! — szeptała — przyjdź do mnie samej, chcę być z tobą długo, długo. Przyjdź jutro, proszę, czekam, tęsknię...

Podiebrad się odwrócił, krew w nim wrzała.

Uwierzył, że przywabi dziewczę do siebie miękkością, a wyrafinowaną kulturą dekadentyzmu opłata, słodką muzyką słów, delikatnością form i oderwaniem od świata przykuje do siebie. Dziś wiarę tę stracił, wysilenia runęły. Zdrowie dziewczęcia ratowało je od zamaceń serca i wyobraźni. Wytrwała w hartie swej duszy i jasności wzroku, wytrwała w szczerem, serdecznem przywiązaniu i wierze, że człowiek, któremu powierzyła losy swoje, dźwiga na swych barkach losy kraju i pracuje dla niego.

W salonie została księżna, Marynia, Podiebrad.

— I co dalej? — rzekła raptownie księżna, pewna wytrwałości Maryni w uczuciach do Tadeusza.

— Co Bóg da — odrzekło dziewczę — jestem jego w dobrych i złych losach, zawsze jego, tylko jego...

— A ja — dodał Podiebrad — zawsze twój, chociaż losy są dla mnie wrogie, losy, które Arya moja trzyma w swych rękach.

— Ależ, panie hrabio — odpowiedziała poważnie — pokochałam, zanim ciebie poznałam. Czyż

jest w świecie siła, któraby mogła wydrzeć z serca uczucie, jeśli je posiadam i nie chcę stracić.

— Nikt nie pragnie starać się o to — rzekła księżna.

— Ja pragnę — powiedział spokojnie Podiebrad.

— Jakim sposobem?

— Wszystkimi sposobami.

— W takim razie zaczynam się pana bać, a bojąc się — nuikać.

Pocałowała księżnę, skłoniła się Podiebradowi, wyszła z salonu, odjechała.

Księżna zwróciła się do Podiebrada.

— A teraz co dalej?...

— Musi być moja — rzekł głosem, w którym wrzała zaciętość czeska i stara krew tyranów.

— Nadto jesteś pan dekadentem, a mówi przez ciebie atawizm starej rasy, stara krew, która się jeszcze błąka w twych żyłach. Lecz dzisiejsza twoja kultura, która w tobie panuje, zaprzecza i twemu atawizmowi i starej krwi.

Podiebrad siadł na kozetce, patrząc melancholijnie w przestrzeń.

— Kocham ją i pragnę, aby się wyla w moich objęciach.

— Pragnienia są marzeniami rozkoszy.

— Czuję bezsilność, a przez myśl przechodzi mi, czy nie wyzwąć lub kazać zabić tego społecznego działacza?

— To tylko myśli, jako fantazyje gniewu. Dziewczę nie zostanie żoną mordercy...

— Co robić? — szeptał cicho — co robić?

— Puść łódź, niech płynie, ster i wiosła nic tu nie pomogą.

(C. d. n.).

Kolej Henry 106 80, Niemiecki bank narodowy 127 30, Kanada Profert 90—, Akcyo zeglugi hamburskiej 124—.

Frankfurt, 5 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna kredyty 222— Staatsbahny 148 90, Lombardy 25 30, Alpiny 240— Austriacka renta papierowa 98 40, Austr. srebrna renta 98 20, Austr. złota renta 110 15 Węgierska złota renta 98 95 Unionbanki —, Akcyo elektr. — Kolej półn.-zach. — Usposobienie ciche.

Budapest, 5 kwietnia. Wczor. gieł. Austr. kredyty 707—, Węgierska pożyczka premiowa 17 1/2—, Węg. kredyty 711—, Węg. bank hipoteczny 456 50, Węg. bank eskontowy 445—, 4-procentowa renta 117 50, Węg. bank komercyjny 25 20, Akcyo elektryczne 248—, Węg. bank dla przemysłu i handlu 144—, Węg. ren. koronowa 93 10, Austr. renta złota 117 75, Austr. renta koronowa 97 35, Peszteńska kolej miastowa 591 50 Elek. kolej miejska 299—, Ganz & Co. 2100—, Salgo Tarjaner 619—, Rima Murany 522 75, Austro Węgierska kolej państwowa 695 50, Kolej południowa 105— Usposobienie spokojne.

Berlin 5 kwietnia. Wczor. giełda wiecz. (Nachboerse) Kredyty 227 75 Staatsbahny 148 90, Lombardy 25 40, Ros. banknoty (ult.) 216—, Disconto Comaudit 184 50. Kolej Transwalska: 1890 r certif. — Usposobienie niejednostajne.

Paryż, 5 kwietnia. Wczor. giełda Cred. foncier — 4 proc. pożyczka rumuńska 1890 r. —, Grecka pożyczka — 4 proc. hiszpańskie Exterieur 73 77. Usposobienie silne.

Hamburg, 5 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 227 75, Lombardy 25—, Staatsbahny 148 50 Austr. złota renta 100 04, Węgierska złota renta 99 20. Srebro — płacono, — żądano. Srebrna renta 97 90 Włoskie 95 80 Losy z 60 r. 140 50. Usposobienie spokojne.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapest, 5 kwietnia. Pszenica na kwiecień 7 62 do 7 72 do 7 73, żyto na kwiecień 7 75 do 7 76, żyto na październik 8 55 do 8 56, owies na kwiecień 8 55 do 8 56, owies na październik 5 66 do 5 68, kukurydza na maj 5 26 do 5 27, kukurydza na lipiec 1901 5 33 do 5 39, rzepak na sierpień 12 50 do 12 60. Usposobienie lepsze Pięknie.

Wiedeń, 5 kwietnia. Przy zamknięciu giełdy sprzedawano: pszenica na maj-czerwiec 7 97; pszenica na jesień 8 01; żyto na maj-czerwiec 8 03; żyto na jesień 7 16; owies na wiosnę 6 97; kukurydza na maj-czerwiec 5 54, pszenica na wiosnę 7 87 do 7 88; żyto na wiosnę 8 04 do 8 05.

Wiedeń, 5 kwietnia. Cukier (spokoj.) 23 40. do — Nafta galicyjska — (niezmiennona); Spirytus (słabo) 41— do 41 20.

Berlin, 5 kwietnia. Banknoty austriac. 85 05, Spirytus 44 20.

Paryż, 5 kwietnia. Trzyprocent. renta 101 47. Mąka 23 75.

Frankfurt, 5 kwietnia. Austr. kred. 222—, (kurs kwietniowy), Laura —, Disconto 185 40, Koleje państwowe 148 90; Alpiny —.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie

Chorążczyzna 17—19.

przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące i wykończa takowe szybko, onysto i po umiarkowanej cenie.

Drobne ogłoszenia.

Parcela budowlana 877 sążni kw., o dwóch frontach na Wólce do sprzedania. Blizsza wiad. ul. Wulecka, Willa Alsnier. 1870

Na Święta!

Masa Migdałowa funt 80 cent. Masa orzechowa funt 60 cent. Wszelkie zamówienia na Cukry, Baranki, Torty, Przekładane, Baby, Kołaczki, Mazurki, Serniki itp. wykonuje starannie Cukiernia Czesława Schneidera, Lwów, Batorego 32. 1965

Oplaca się

Przed zakupem na wiosnę oglądać 42

OBUWIE

nader tanie, trwałe i elegauckie w handlu

M. WEIN

tylko plac Trybunalski liczb. 1.

Kilka tysięcy korey kartofli gorzelnianych, Andersony, na sprzedaż od majatku koto Cieszanowa, stacya Lubaczów, Oferty przyjmuje M. Jonasz, bankier, Lwów 1733

W Sokalu dom duży z ogrodem i z zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania z wolnej ręki. Adres: L. Wolska, Dołęga, poczta Zaborów.

We Lwowie Kurkowa 14, do sprzedania duża realność, dom z ogrodem, grunta pod budowę. 1753

Do wynajęcia pokój meblowany z gabinetem, pokoik kawalerski, stajnie. Kurkowa 14. 1753

Do wynajęcia mieszkanie 4 lub 5 pokoi, przedpokój, weranda i ogród, z przynależnościami. Ul. Kurkowa 1. 14. 1753

Nauka śpiewu, włoskiego i angielskiego języka. Wiadomość w Administracji „Słowa“. 1753

ROSA piękności Lohse'go, mleko z białych lilij do twarzy dla pań, flakon 3 kor. Wydelikacja pleć, usuwa przyszcze, zmarszczki i liszaje, do nabycia prawdziwa tylko w handlu Swaryczowskiego w Tarnopolu. 2040

Pomieszkanie z 5 lub 3 pokoi, w parterze urządzone z komfortem, z gazowym oświetleniem, łazienkami, pokojami dla służby, kuchnia, spiżarnia, przedpokojami są w kamienicy przy ul. Ochronek 1. 8, od 1 kwietnia, 1 czerwca br. do wynajęcia. 2114

Poszukuję mieszkania z 5 lub 6 pokoi, z tych jeden z zupełnie osobnym wchodem (ewentualnie też z przedpokojem) niedaleko śródmieścia „L. Z.“ poste rest. Lwów. 2119

Patenty

na wynalazki wyjednywa St. Dzbański, inżynier przysięgły. — MIĘDZYKARODOWE BIURO patentowe, Lwów, ul. Akademicka 14. 2135

Cale I. piętro (dwa pomieszkania) z przynależnościami do wynajęcia od 1go Lipca, Ul. Kraszewskiego 19. 2148

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, II. piętro, od lipca. Ul. Chorążczyzna 12. — Oglądać można między 12 a 2. 2151

Mieszkanie 4 pokoje, przedpokój z przynależnościami do najęcia, ulica Zimorowicza 5, I. piętro. 2001

Do najęcia: 5 pokoi weranda duża, 5 pokoi, 4 pokoje, z przynależnościami, ul. Zyblikiewicza 1. 18 i 18 a. 2152

Poszukuję od 1 maja 5 pokoi z przedpokojem. Zgłoszenia pod „G. G. 6“ za okazaniem kwitu inseratowego. 2157

Do nabycia lub wynajęcia Willa przy ul. Radawickiej i obok parku stryjskiego — 6 pokoi z przynależnościami ogród 500 sążni kwadrat. Wiadomość na miejscu. 2159

3 pokoje, kuchnia Sykstu 46 od 1 maja do wynajęcia 2164

Panna wydoskonalona w krawieczyźnie i kroju poszukuje zajęcia po prywatnych domach. Łaskawe zgłoszenia: Kozłowska, Zielona 25, oficyny I. p. 2107

Leśny z 20-letnią praktyką poszukuje posady zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod „Leśny“ p-r. Gródek k Lwowa. 2133

Advertisement for Seweryna z Tustanowskich BARTMANSKA, owner of good lands, with details of a public auction on April 6, 1901.

Advertisement for Bogate konsorcjum, offering larger forest areas for purchase or lease, with contact information for Glinik maryampolski.

Advertisement for COLOSSEUM THORNA, daily representation starting at 8 PM, with ticket information.

Advertisement for Adwokat Dr. Dundaczek, located in Nisku, seeking a secretary.

Large advertisement titled 'KAŻDY Kto Kto' with various notices and a 'WIEK XX' section, including an address in Lwów.

Table of exchange rates for the Vienna stock exchange (Kurs giełdy wiedeńskiej) as of April 4, 1901, listing various securities and their prices.

Table of public loans (Inne publiczne pożyczki) and exchange rates for various currencies and bonds, including Austro-Hungarian and foreign loans.

Table of various lottery results (Różne losy) and bank exchange rates (Akcyo przedsiębiorstw transportowych), listing winning numbers and company values.

Table of industrial company exchange rates (Akcyo przedsiębiorstw przemysłowych) for various firms in Berlin, Warsaw, and Petersburg, listing stock prices.